

Agnieszka M. Caban

Organizacje romskie w Polsce - rzeczywistość w praktyce

Wschodnioznawstwo 8, 57-69

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Agnieszka M. Caban

Organizacje romskie w Polsce – rzeczywistość w praktyce

Za nami jest już kilkanaście lat dynamicznej działalności organizacji pozarządowych w wolnej, demokratycznej Polsce. Po roku 1989 organizacje pozarządowe przeżywają swój renesans, dzięki przywróconej swobodzie zrzeszania się i zakładania stowarzyszeń. Część organizacji z tradycjami sięgającymi okresu przedwojennego została restytuowana i podjęła swoją statutową działalność. Powstało też wiele nowych fundacji i stowarzyszeń wychodzących naprzeciw problemom i potrzebom nowoczesnego społeczeństwa¹. Wzorem obywatelskim państwo stworzyło możliwość rozwoju wszystkim swoim mieszkańcom, dzięki temu również każda z mniejszości narodowych, etnicznych, może dowolnie się organizować i realizować na miarę obecnych możliwości. Dziś najliczniejsza mniejszość etniczna w naszym kraju, czyli mniejszość romska ma ogromne szanse rozwoju właśnie poprzez działalność w organizacjach pozarządowych. A w chwili obecnej jest ich najwięcej spośród wszystkich organizacji mniejszościowych w Polsce. Artykuł jest próbą przedstawienia rzeczywistości funkcjonowanie w Polsce romskich organizacji pozarządowych na przykładzie praktycznym działalności Radomskiego Stowarzyszenia Romów „Romano Waś” („Pomocna Dłoń”).

Organizacje romskie w Polsce

W Europie proces romskiej mobilizacji i samoorganizacji rozpoczął się jeszcze przed drugą wojną światową, ale został przez nią dramatycznie przerwany. Od lat 60. XX w. nabrał przyspieszenia i stał się zjawiskiem ponadnarodowym. Jego istotnym elementem było powstanie romskich elit politycznych i intelektualnych. Upadek komunizmu w Europie Wschodniej zintensyfikował kontakty między Romami ze wschodu i zachodu Europy, co umożliwiło powstanie transnarodowego romskiego ruchu politycznego. Za korzenie romskiego ruchu politycznego

¹ Oficjalny Portal Promocyjny Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.polska.pl/organizacje,pozarządowe,128.html> (1 IX 2014).

można uznać I Międzynarodowy Kongres Romów, który odbył się w kwietniu 1971 r. w Orpington pod Londynem².

Choć przykładów powstawania organizacji cygańskich, romskich, sintowskich w różnych krajach Europy jest wiele, skupię się na procesie organizowania się mniejszości romskiej w Polsce, z uwydatnieniem procesów historycznych i społecznych, które miały wpływ na formowanie się i działalność tychże organizacji na terenie kraju. Współcześnie taki wpływ wywiera międzynarodowa polityka, głównie europejska, a także wzorowanie się niektórych romskich liderów na działalności romskich organizacji za granicą.

Proces powstawania romskich organizacji silnie związany jest ze zmianami, jakie zaszły w grupach cygańskich od momentu osiedlania wędrownych Cyganów w Polsce. Proces osiedlania, który władze PRL wzorowały na działaniach w Związku Radzieckim rozpoczął się po II wojnie światowej.

Działania wstępne, zmierzające do osiedlenia i „produktywizacji” Cyganów rozpoczęły się przeprowadzeniem w grudniu 1949 r. spisu ludności cygańskiej. Już w owym okresie ok. 25% Cyganów prowadziło osiadły tryb życia; ogromna ich większość to mieszkańcy Podkarpacia, przedstawiciele grup z dawna już nie wędrujących³.

W Polsce pierwszą akcję osiedleńczą zorganizowano w 1952 r. na mocy uchwały Prezydium Rządu (nr 452/52) *W sprawie pomocy ludności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia*⁴. Akcja zakończyła się fiaskiem, znikoma liczba Cyganów postanowiła skorzystać z osiedlenia się. Wobec całkowitego niepowodzenia pierwszej, powojennej, akcji osiedleńczej rząd zdecydował podjąć nowe kroki w celu wyeliminowania koczownictwa Cyganów. Tę szeroko zakrojoną akcję, zmierzającą do ostatecznego osiedlenia koczujących Cyganów, poprzedziła analiza efektów uchwały z 24 V 1952 r. Na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zwołanego na 5 II 1964 r., stwierdzono mizerne efekty uchwały, a właściwie zaniechano jej realizacji. Zdecydowano, iż w tej sytuacji należy podjąć bardziej rygorystyczne kroki, z wykorzystaniem ogólnie obowiązujących przepisów administracyjnych. Postanowiono przede wszystkim podjąć próbę ewidencji koczowników, ustalenia ich liczebności, miejsc zimowego postoju, wydać im odpowiednie dokumenty tożsamości, poddać wszystkich badaniom lekarskim, zobowiązać do podjęcia stałej pracy, a ich dzieci posłać do szkół⁵.

W czasach komunizmu, a dokładnie po 1956 r., władze Polski Ludowej zezwoliły na tworzenie organizacji mniejszości, ale jedynie w formie towarzystw

² S. Kaprański, *Polityka, pamięć, przyszłość: ruch romski w XXI wieku*, „Dialog Pheniben” 2012, nr 6, s. 32.

³ J. Ficowski, *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*, Warszawa 1989, s. 47.

⁴ A. Bartosz, *Wozy zatrzymane siłą*, [w:] *Stanął wozy kolorowe*, A. Bartosz (red.), Tarnów 1996, s. 5.

⁵ *Ibidem*.

społeczno-kulturalnych, które były finansowane i nadzorowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Do 1988 r. istniało siedem takich organizacji⁶. Jedną z pierwszych organizacji było Cygańskie Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe, które powstało w 1964 r. w Tarnowie, działające po dzień dzisiejszy jako Stowarzyszenie Kulturalno-Społeczne Romów „Centrum Kultury Romów”⁷.

Zmiany polityczne lat 90. XX w. w Polsce to nie tylko czas pogromów i agresji wobec Cyganów. To także wyraźne nasilenie działań, których celem było podważenie narzuconej tożsamości i odrzucenie stygmatyzującej nazwy⁸. Od początku lat 90. wyraźnie widać wzrost aktywności politycznej i proces tworzenia organizacji, których celem, prócz ochrony kultury, jest walka o polityczną przestrzeń, o zaistnienie jako jeden z wielu etnosów w Europie, ale etnosów niestygmatyzowanych ani traktowanych jako osobliwość, jako jeden z wielu, jeden spośród innych, różny swoją specyfiką – tak jak inne etnosy czy narody różnią się od siebie – ale mający takie same prawa jak inni⁹. Nie da się ukryć, że wiele zmian związanych z podejściem państwa do spraw mniejszości narodowych i etnicznych wiąże się ze zmianami ustrojowymi w Polsce po 1989 r. Dnia 2 VIII 1989 r. powstała Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych (Komisja)¹⁰. Zadaniem nowo powołanej Komisji było interweniowanie w sprawach konfliktowych. W latach 80. i 90. dochodziło do wspomnianych konfliktów i pogromów na tle etnicznym, skierowanych wobec Cyganów, które miały miejsce w takich miastach jak: Konin, Oświęcim i Mława. Aby uniknąć podobnych sytuacji potrzebne były uregulowania na szczeblu rządowym. Ponadto do zadań Komisji należało analizowanie zagadnień problemowych związanych z zachowaniem tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych, opiniowanie projektów ustawy budżetowej oraz sprawozdań z jej wykonania¹¹. Istotnymi rezultatami działań Komisji były prace nad ustawą oraz zmiany w Konstytucji RP, które gwarantowały pewne prawa dla mniejszości.

Obecnie hierarchia priorytetów romskiego sektora pozarządowego jest w dużej mierze określana przez organizacje charytatywne za pomocą dostarczanych do nich funduszy. W ciągu ostatnich dwóch dekad priorytety te uległy zmianie. O ile na początku głównym zadaniem była obrona praw człowieka i rozwój, o tyle

⁶ S. Łodziński, *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych w latach 1989-1993 (na tle rozwiązań prawnych obowiązujących w państwach europejskich i regulacji przygotowanych w ramach prac Rady Europy)*, Warszawa 1994, s. 2, 192.

⁷ <http://www.cazr.pl/stowarzyszenie/> (1 IX 2014).

⁸ A. Mirga, N. Gheorghe, *Romowie w XXI wieku. Studium polityczne*, Kraków 1999, s. 26.

⁹ L. Mróz, *Od Cyganów do Romów. Z Indii do Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 225.

¹⁰ H. Pajdała, *Komisje sejmowe. Status i funkcjonowanie*, Warszawa 2003, s. 19-20.

¹¹ L. M. Nijakowski, *Zadania i działalność Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP na rzecz zachowania i rozwoju tożsamości narodowej i etnicznej mniejszości*, [w:] *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, L. M. Nijakowski (red.), Warszawa 2005, s. 221.

obecnie, zgodnie z przyjętym przez Komisję Europejską unijnym Zarysem Narodowych Strategii Integracji Romów do 2020 r., priorytetem stały się obszary: „mieszkalnictwa, zdrowia, edukacji i zatrudnienia oraz przekrojowe problemy walki z nędzą, dyskryminacją, uprzedzeniami antyromskimi i te związane z promocją równości płci”¹².

Na terenie Rzeczypospolitej w chwili obecnej zarejestrowanych jest ok. 120 romskich organizacji pozarządowych¹³. Nie dysponujemy dokładnymi, opracowanymi badaniami o skali ich aktywności, efektywność w kontekście pracy na rzecz społeczności romskiej mogą na bieżąco ocenić chociażby pracownicy Departamentu Mniejszości Narodowych i Etnicznych przy Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, pracownicy urzędów wojewódzkich, do których od kilku lat składane są wnioski również przez lokalne organizacje romskie w ramach *Programu rządowego na rzecz społeczności romskiej*. Urzędy wojewódzkie są dysponentami *Programu na rzecz społeczności romskiej* inicjowanego przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, wcześniej było to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Analiz takich można dokonać również na podstawie rocznych sprawozdań do Głównego Urzędu Statystycznego, a także realizując pogłębione badania wśród otoczenia organizacji pozarządowej, zarówno otoczenia instytucjonalnego, jak i środowisk romskich, które wspiera dana organizacja.

Dobiesław Rzemieniewski, naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, w wywiadzie udzielonym na łamach „Kwartalnika Romskiego” wyraża opinię o działalności organizacji romskich:

W ciągu długich lat mojej współpracy z organizacjami romskimi uczyniły one ogromny postęp. I to nie tylko ilościowy – kiedy rozpoczynałem współpracę ze społecznością romską organizacji takich było kilka, teraz jest około 120 – najwięcej spośród wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych. Poprawiła się przede wszystkim jakość tych organizacji. Oczywiście, jak że jest to największa ilość organizacji wśród wszystkich mniejszości, lepiej lub gorzej radzące sobie z problemami. Ale są też organizacje naprawdę profesjonalne, umiejętnie wywiązujące się z powierzonych obowiązków, lepiej niż wiele organizacji niezwiązanych ze środowiskami romskimi, a nawet wiele podmiotów zaliczanych do sektora publicznego¹⁴.

¹² V. Popov, *Muzyka cygańska i romskie organizacje pozarządowe*, „Studia Romologica” 2013, nr 6.

¹³ Dane Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

¹⁴ *Rozmowa z Dobiesławem Rzemieniewskim – naczelnikiem Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, przeprowadzona przez Agnieszkę Caban*, „Kwartalnik Romski” 2014, nr 15/4, s. 20-21.

Rzeczywistość, w której powstaje romska organizacja w Polsce

Artykuł jest próbą przedstawienia możliwości rozwoju organizacji romskich w Polsce na przykładzie praktycznym Radomskiego Stowarzyszenia Romów „Romano Waś” („Pomocna Dłoń”). Jako autorka tekstu i jednocześnie wieloletni wiceprezes tej organizacji, mam możliwość przybliżenia rzeczywistości romskiej NGO w Polsce na podstawie własnych doświadczeń oraz licznych kontaktów i współpracy z innymi romskimi organizacjami pozarządowym. Na początek przedstawię kilka własnych refleksji, które pozwolą lepiej zrozumieć kontekst mojego artykułu.

W tekście posługuję się, a zarazem cytuję często nazwę „romskie organizacje pozarządowe”, co jest ogólnie przyjęte. Według mojej opinii nie ma żadnej zasady co do doboru członków i formy funkcjonowania romskiej organizacji pozarządowej. „Romskie” są tylko z nazwy, a skład organizacji przedstawia się różnie. Często są to organizacje, do których należą zarówno Romowie, jak i nie-Romowie. Popularnym kluczem wyboru członków do organizacji pozarządowych są umiejętności i doświadczenia tychże osób. Istnieją środowiska, które znają się od lat i wspólnie działają nieformalnie. Po pewnym czasie widzą lepsze możliwości współpracy przy zawiązanej organizacji i w ten sposób próbują realizować swoje zamierzenia.

Bardzo często organizacje powstają przy wsparciu środowisk nieromskich, co jest naturalne, gdyż prowadzenie organizacji pozarządowej wiąże się z szeregiem unormowań i przepisów prawnych. Dla organizacji pozarządowych powoływane są specjalne inkubatory, niejednokrotnie takie organizacje mają wsparcie ze strony urzędników, którzy kierują, krok po kroku, jak taką organizację zawiązać. Jeden z moich rozmówców, Rom, który planuje zarejestrować pierwsze stowarzyszenie romskie w swoim mieście, uważa, że w organizacji powinny być również nie-Romowie: „Polacy to mają zawsze lepszą głowę, zawsze coś podpowiedzą, doradzą lepiej”¹⁵.

Zdarza się, że powstanie jednej organizacji jest zainicjowane przez sukcesy innego podmiotu. Ponadto rozmieszczenie organizacji nie zawsze przekłada się na działalność na rzecz środowiska, często tam, gdzie jest duże skupisko Romów nie funkcjonuje żadne stowarzyszenie, a w niektórych przypadkach na jednym terenie (np. w danym mieście) zarejestrowanych jest więcej niż jedna organizacja. Wydaje się, że powstanie niektórych stowarzyszeń jest dziełem przypadku, ponieważ tam, gdzie jest grupa inicjatorów, osób gotowych zawiązać taką

¹⁵ Wypowiedź respondenta romskiego z Małopolski, rozmowa przeprowadzona przez autorkę we wrześniu 2014 r.

organizację zaczyna ona po prostu działać, co jest charakterystyczne dla organizacji pozarządowych.

Z mojej obserwacji wynika, że obecnie istnieją organizacje skupione lub zajmujące się określonym rodzajem działalności, np. Stowarzyszenie „Nova Roma” w Lublinie, które zajmuje się działalnością artystyczną, tj. warsztaty tańca, koncerty, festiwale muzyki romskiej. Oczywiście nie jest to wyłącznie jednowymiarowa działalność, ale większość skupiona jest na pracach okołokulturalnych. Idąc tym tropem można wymienić różnego rodzaju organizacje prowadzone przez kobiety, np. Stowarzyszenie Kobiet Romskich w Polsce z siedzibą w Krakowie, Stowarzyszenie Kobiet Romskich „Kcher” w Tarnowie. Występują, choć incydentalnie, organizacje młodzieżowe, np. Romskie Stowarzyszenie Oświatowe „Harangos”.

Długo działające organizacje prowadzone są „z pokolenia na pokolenie”, tj. w Tarnowie, wieloletnie Stowarzyszenie Kulturalno-Społeczne Romów „Centrum Kultury Romów”, założone przez Józefa Kamińskiego, a obecnie prowadzone przez Janusza Kamińskiego – syna, który jest wiceprezesem stowarzyszenia (choć stowarzyszenie miało w międzyczasie również innych przewodniczących). Stowarzyszenia romskie często zakładane są w skupiskach rodzinnych, co jest nieuniknione w środowisku romskim, biorąc pod uwagę silne relacje wewnątrzgrupowe.

W chwili obecnej organizacje romskie nie działają wyłącznie lokalnie, a projekty realizują na terenie kilku województw, całej Polski, a nawet realizują projekty międzynarodowe. Niektóre organizacje włączają się w partnerstwa z organizacjami romskimi z całego świata i nie polega to wyłącznie na długofalowej działalności projektowej, ale również na wymianie doświadczeń. Działacze, liderzy romscy należący do polskich stowarzyszeń wyjeżdżają za granicę, uczestnicząc w wydarzeniach, konferencjach, warsztatach. Jednocześnie dzięki temu podpatrują tamtejsze wzory współpracy ze społecznością romską.

Zdarzają się również incydentalne, szersze porozumienia organizacji romskich. Blisko dwa lata temu powstała organizacja – Federacja FROM, zrzeszająca niektóre stowarzyszenia romskie, zainicjowana przez Stowarzyszenie Romów Polskich z siedzibą w Oświęcimiu.

Niestety, nie istnieje otwarte forum dialogu organizacji romskich, które stanowiłoby płaszczyznę współpracy organizacji romskich. Co prawda istnieje Komisja Wspólna Rządu Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz działający przy nim Zespół ds. romskich, przedstawiciele organizacji romskich spotykają się przy okazji posiedzeń Komisji lub Zespołu, ale nie są to spotkania, w których uczestniczą wszystkie organizacje, lecz wybrani jej przedstawiciele.

Powstanie i działalność Radomskiego Stowarzyszenia Romów „Romano Waśt” („Pomocna Dłoń”)

Radomskie Stowarzyszenie Romów „Romano Waśt” („Pomocna Dłoń”) powstało w 2004 r. Początki stowarzyszenia to spotkania robocze w grupie kilku osób, młodych wykształconych Romów, pracujących jako asystenci edukacji romskiej w jednej ze szkół na terenie Radomia. Widząc szansę na realizację projektów społecznych, edukacyjnych i kulturalnych, która pojawiła się po wprowadzeniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce* oraz możliwości większego wsparcia społeczności romskiej dzięki zawiązaniu organizacji, postanowili wraz z grupą zaangażowanych osób stworzyć stowarzyszenie.

Na terenie Radomia i okolic do chwili powstania organizacji działało kilka osób, zarówno Romów, jak i nie-Romów, które wspierały społeczność romską w różnych sytuacjach, np. zajmowały się pomocą socjalną, angażowały się w sprawy związane z edukacją dzieci lub interweniowały w sprawach konfliktowych, zarówno wewnątrz środowiska, jak i na zewnątrz, itp. Naturalne wśród środowisk romskich jest przekazywanie sobie wiedzy pocztą pantoflową, zazwyczaj ktoś usłyszy, dowie się, że istnieje osoba, która „pomaga Romom” i automatycznie w chwili potrzeby szuka z nią kontaktu. W środowiskach romskich istnieją liderzy, często działający w pojedynkę, nie reprezentując żadnej organizacji. W wielu romskich społecznościach pozostaje wciąż istotna rola wójta, który pełnił w przeszłości funkcje przewodnika taboru, a także reprezentował sprawy grupy na zewnątrz. Taka osoba stara się kontynuować swoją rolę również dzisiaj, natomiast rzeczywistość pokazuje, że nie na wszystkich płaszczyznach wsparcia jego rola się sprawdza. Pomimo ogromnego autorytetu wśród środowiska romskiego, osoba pełniąca rolę wójta, posiadająca życiowe doświadczenie, rzadko orientuje się we wszystkich zagadnieniach dotyczących form wsparcia skierowanych do społeczności romskiej, które wymagają pewnego zorientowania w sprawach formalnych i odpowiedniej wiedzy merytorycznej. Stąd również wynikała potrzeba lepszej organizacji pomocy społeczności, która w samym Radomiu liczy ok. 500 osób¹⁶.

Radomskie Stowarzyszenie Romów „Romano Waśt” to organizacja, która powstała w środowisku Romów nizinnych z grupy Polska Roma, naturalnym więc było zwrócenie się do starszyny romskiej z Radomia, która ma głos decydujący w wielu kwestiach, o zgodę na powołanie nowej organizacji i przedstawienie jej planów działania. Założyciele kierowali się chęcią poprawy sytuacji społeczności romskiej i to był główny argument, dzięki któremu przekonali starszych, aby powstało pierwsze stowarzyszenie romskie na terenie Radomia. Starsi wydali zgodę przypieczętowując powstanie organizacji. Bez akceptacji ze strony starszyny, jak

¹⁶ Dane własne Radomskiego Stowarzyszenia Romów „Romano Waśt”.

twierdzą założyciele stowarzyszenia, m.in. Karol Kwiatkowski i Edward Głowacki, organizacja nie powstałaby, a jej działania nie przekładałyby się na zainteresowanie ze strony romskich beneficjentów.

Należy zwrócić uwagę, że w momencie powstawania stowarzyszenia w Radomiu, czyli 10 lat temu, wykształconych Romów, osób z wykształceniem wyższym lub średnim wśród społeczności romskiej było zaledwie kilka. Reszta członków organizacji to osoby, które mimo braku wykształcenia widziały konieczność zmian i ogromne potrzeby, praktycznie w każdej dziedzinie romskiego życia.

Podobnie jak wiele organizacji romskich, również „Romano Waść” wzorowało swoje działania na dłużej działających organizacjach romskich. W przypadku RSR była to początkowo Centralna Rada Romów-Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Białymstoku. Starsi działacze romscy służyli również swoim doświadczeniem, które zdobyli współpracując z wieloma organizacjami, instytucjami publicznymi i prywatnymi, realizując szereg grantów i projektów, które wsparły finansowo przedsięwzięcia o charakterze społecznym, edukacyjnym i kulturalnym.

Rok wcześniej przed założeniem organizacji powstał w Małopolsce pilotażowy *Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce*, a już dwa lata później zaczęto realizować pierwsze projekty w ramach ogólnopolskiego programu. Radomskie Stowarzyszenie Romów „Romano Waść” aplikowało również o środki ze źródeł samorządowych, wojewódzkich, ministerialnych, unijnych. Oto kilka najważniejszych projektów zrealizowanych przez stowarzyszenie na przestrzeni lat od czasu powstania organizacji:

- „Co zrobić, gdy dziecko ma za sobą pierwszy kontakt z nałogiem” – warsztaty zorganizowane w 2005 r. dzięki dotacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wałbrzychu;
- „Historia fundamentem tożsamości narodu” – wycieczka do Muzeum Okręgowego w Tarnowie, dotacja Wojewody Mazowieckiego;
- „Profilaktyka antyalkoholowa” – projekt zrealizowany dzięki dotacji Prezydenta Miasta Radomia;
- „Kursy języka angielskiego i obsługi komputera” – projekt zrealizowany dzięki dotacji Wojewody Mazowieckiego;
- „Integracyjne warsztaty tańca romskiego” – zrealizowane dzięki dotacji Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji;
- Festyn pt. „Noc romska”, zrealizowany dzięki dotacji Urzędu Miasta Radomia i Marszałka Województwa Mazowieckiego, przy udziale Muzeum J. Malczewskiego w Radomiu;
- Organizacja konferencji podczas Międzynarodowego Dnia Romów w Radomiu, zrealizowana dzięki dotacji Marszałka Województwa Mazowieckiego;
- „Romowie wśród innych – popularyzowanie pozytywnego wizerunku Romów w Radomiu” – projekt zrealizowany ze środków w ramach poddzia-

łania 1.3.1 *Projekty na rzecz społeczności romskiej* Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki;

- „Wiedza kapitałem na przyszłość – promocja aktywizacji społecznej i zawodowej Romów” – projekt zrealizowany ze środków w ramach poddziałania 1.3.1 *Projekty na rzecz społeczności romskiej* Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki;
- „Romowie w regionie radomskim – kultura i edukacja” – projekt zrealizowany ze środków w ramach poddziałania 1.3.1 *Projekty na rzecz społeczności romskiej* Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki;
- „Romowie w regionie radomskim – kultura i edukacja (kontynuacja)” – projekt zrealizowany ze środków w ramach poddziałania 1.3.1 *Projekty na rzecz społeczności romskiej* Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W ramach wyżej wymienionych projektów unijnych, stowarzyszenie mogło zrealizować szereg działań, od szkoleń zawodowych, po działania edukacyjne i kulturalne. W ramach projektów wydawany jest od 2010 r. „Kwartalnik Romski” (ISSN 2082-4378), czasopismo przedstawiające aktualności i wydarzenia związane z kulturą romską, elementy historii i obyczajów. Wydawane są publikacje dla dzieci, baśnie romskie, malowanki w tradycyjnym dialekcie Polskiej Romy oraz inne wydawnictwa o charakterze popularyzującym kulturę romską.

Z informacji przekazanych przez Wydział Polityki Społecznej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego (MUW) w Warszawie wynika, że od 2006 r. do *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce* dla województwa mazowieckiego z organizacji pozarządowych aplikowały oprócz głównego wnioskodawcy, czyli „Romano Waś”, również Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce z województwa łódzkiego oraz Centralna Rada Romów w Polsce-Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów z województwa podlaskiego. W latach 2004-2013 romskim organizacjom pozarządowym z rezerwy celowej w ramach programu przekazano 289 972 zł na realizację 21 projektów. A według MUW współpraca z romskimi organizacjami pozarządowymi układała się pomyślnie. W ocenie Wydziału romskie organizacje pozarządowe coraz aktywniej podejmują działania na rzecz własnej społeczności i coraz częściej aplikują do Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, w ramach Priorytetu I Zatrudnienie i Integracja Społeczna, Poddziałanie 1.3.1 *Projekty na rzecz społeczności romskiej*. Co, według MUW, zwiększa ich szanse na pełne uczestnictwo w życiu społeczeństwa obywatelskiego¹⁷.

Ważną osią działalności „Romano Waś” jest już wieloletnia praca na rzecz powstania instytucji, budowy obiektu pod nazwą Europejskie Centrum Edukacji i Kultury Romów „Romano Kher” („Cygański Dom”). Genezą pomysłu powstania budynku jest historia społeczności romskiej związana z Radomiem. Na terenie, na którym ma powstać budynek (zbieg ulicy Towarowej i Cygańskiej) do

¹⁷ Informacja przekazana przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki na prośbę autorki, 15 IX 2014.

okresu osiedlania Cyganów zatrzymywały się cygańskie tabory, a później w tym miejscu zamieszkała w barakach ludność cygańska, która ostatecznie wyprowadziła się stamtąd po roku 2000. Teren ten przez mieszkańców miasta i Romów do dziś kojarzony jest głównie ze społecznością romską. Stowarzyszenie otrzymało kilka lat temu na własność działkę od miasta Radom z przeznaczeniem na budowę obiektu, a w chwili obecnej stara się o sfinansowanie budowy z funduszy europejskich.

Symptomatyczne może być również to, iż od kilku lat stowarzyszenie prowadzi kobietę. W chwili, kiedy w 2007 r. zmienił się zarząd organizacji, do dnia dzisiejszego w całości stanowią go kobiety. Prezesem stowarzyszenia jest Julita Bogdanowicz-Gregorczyk, a wiceprezesem Agnieszka Caban.

Podobnie jak wiele innych organizacji pozarządowych nie prowadzących działalności gospodarczej, „Romano Waś” nie dysponuje żadnym stałym funduszem, a jedyną szansą jej istnienia i dalszej działalności jest korzystanie z dotacji, realizacja grantów i różnego rodzaju projektów. Członkowie stowarzyszenia pracują non-profit, ewentualne wynagrodzenia pochodzą z ich zaangażowania w projekty. Aby utrzymać ciągłość działalności należy wciąż zabiegać o dofinansowania, które wiążą się z realizacją działań w określonym czasie. Członkowie stowarzyszenia muszą więc na bieżąco śledzić granty rządowe, samorządowe, unijne, prywatne, itp., aby tę ciągłość utrzymać. Istnieje również inna grupa obowiązków wynikająca z samych funkcji reprezentacyjnych, co wiąże się z dobrowolnością uczestnictwa. Organizacja romska uczestniczy m.in. w wielu lokalnych, ogólnopolskich imprezach i wydarzeniach o charakterze rocznicowym lub kulturalnym, wykazując tym samym, że społeczność romska zaangażowana jest w życie środowiska lokalnego i nie tylko.

Niejednokrotnie zarząd stowarzyszenia musiał podejmować ważne i trudne decyzje, które wynikały z określonych obowiązków, również takich, które angażowały się w sprawy społeczności romskiej na najwyższych szczeblach, tj. wybór w 2014 r. członków do Komisji Wspólnej Rządu Mniejszości Narodowych i Etnicznych, zainicjowany przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Wybory te dzielą niestety społeczność romską, która nie jest jednomyślna co do wyboru swoich reprezentantów.

Romskie organizacje pozarządowe – kilka praktycznych spostrzeżeń

Kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat działalności organizacji romskich w Polsce sprzyjało analizie ich działalności i podsumowań. Niekiedy dają się usłyszeć głosy krytyczne, które wskazują na ilość organizacji romskich, która nie przekłada się na jakość lub poprawę sytuacji społeczności romskiej. Wypowiadają się w ten

sposób zarówno Romowie, jak i nie-Romowie, osoby zaangażowane w działalność na rzecz społeczności romskiej.

Współcześnie dla romskich liderów jedyną drogą realizacji własnych pomysłów w Polsce jest właśnie działalność w organizacji pozarządowej, poza tą sferą kończą się wszelkiego rodzaju możliwości działań na szerszą skalę. Nie każdy zdaje sobie sprawę, że organizacje takie to również twory inicjowane i prowadzone przez Romów, niejednokrotnie również byłych beneficjentów pomocy, którzy dopiero uczą się jak funkcjonować społecznie. Nie zawsze powstanie organizacji romskiej będzie odpowiedzią na wszystkie problemy społeczności romskiej. Tym bardziej, iż działalność takiej organizacji jest uzależniona od ogłaszanych konkursów na dofinansowania, które z kolei mają określone wymagania co do realizowanych działań w ramach projektów. Liderzy romscy poza sferą swojej działalności czują się niepewnie, rzadko kiedy podejmują działania, które nosiłoby znamiona innowacyjnych. Często bazują na sprawdzonych metodach i pomysłach, obawiają się zaryzykować wprowadzając nowe rozwiązania, co jest wielką stratą dla koncepcji wsparcia mniejszości romskiej. To właśnie przedstawiciele trzeciego sektora mogliby z własnego punktu widzenia wyciągnąć ciekawe wnioski z proponowanego wsparcia i przedstawić swoje rozwiązania dotyczące wprowadzania różnych form pomocy.

Poziom funkcjonowania organizacji romskich jest różny, można wymienić co najmniej kilka „dużych” organizacji romskich zarejestrowanych w Polsce, które mogą poszczycić się wieloletnią działalnością, realizacją poważnych projektów. Gdyby nie działalność niektórych organizacji romskich niemożliwym byłoby operowanie wieloma programami, jak np. konkursy stypendialne dla gimnazjalistów i studentów pochodzenia romskiego, których operatorem jest Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Z kolei daleko za tymi przodującymi organizacjami znajdują się stowarzyszenia, które stawiają pierwsze kroki w działalności społecznej, obserwują inicjatywy większych organizacji i powoli stają się lokalnymi liderami.

Często przeszkodą w działalności liderów romskich jest to, że Romowie działający w organizacji pozarządowej sprowadzani się do pewnego rodzaju etnicznej szufladki. Przez urzędników, polityków zazwyczaj odsyłani są wyłącznie do „programów romskich”, dyskwalifikuje się ich w staraniach o wsparcie z innych źródeł. Podobnie sami beneficjenci pomocy kierowani są przez różne instytucje publiczne do organizacji romskich, które według nich powinny znaleźć rozwiązanie dla każdej sytuacji, która dotyczy problemu romskiego beneficjenta.

Skala pomocy, jaką należy się zająć w romskiej organizacji jest niezwykle szeroka, zazwyczaj obowiązki te dotyczą każdej dziedziny życia romskiego podopiecznego, jest to również praca, która nie przynosi określonych efektów i nie jest określona czasowo. Reprezentanci organizacji romskiej muszą być przygotowani na każdą okoliczność, w zależności od środowiska, w którym działają,

muszą brać pod uwagę strukturę danej społeczności, prawo zwyczajowe i inne uwarunkowania kulturowe, którym podlega dana społeczność.

Od momentu funkcjonowania różnych programów na rzecz społeczności romskiej i realizowania dla nich pomocy zauważam pewne zmiany w postawach jej przedstawicieli. Działalność taka zwiększa ich zaufanie, wytwarza w nich poczucie dowartościowania. Ktoś się nimi interesuje, mogą spotkać się, porozmawiać, nie tylko z rodziną czy sąsiadami. Dla niektórych beneficjentów było to wreszcie „normalne” zetknięcie się z przedstawicielami społeczeństwa większościowego, którzy traktują ich podobnie jak innych uczestników kursu lub szkolenia. Nawet jeżeli ich zaangażowanie jest mniejsze z racji braku wiedzy, doświadczenia i braku nawyku uczestnictwa w podobnych inicjatywach, to i tak wyrabiają one w nich poczucie obowiązku. Uczestnicy wiedzą, że po odbyciu kursu lub szkolenia otrzymają certyfikat, który mogą przedstawić kolejnemu pracodawcy. Tłumaczą je na języki obce, wyjeżdżają za granicę i tam próbują uzyskać lepiej płatną niż w Polsce pracę. Niekiedy podwyższenie kwalifikacji ułatwia pracę na własną rękę, np. po założeniu własnej firmy.

Wciąż problemem staje się wszechobecne bezrobocie i dyskryminacja, które nie są sprzymierzeńcami naszych działań. Problemem jest również to, że organizacje nie działają prężnie i nie ma ich w każdym skupisku romskim, stąd wsparcie dla społeczności romskiej w kontekście ogólnopolskim nie jest równomierne, np. nie w każdej gminie dzieci romskie otrzymują darmowe podręczniki, ponieważ niejednokrotnie nie ma się kto zająć aplikowaniem o środki na ten cel z *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce*. Gminy, chociaż mogłyby samodzielnie postarać się o taką pomoc, nie mają impulsu od społeczności romskiej, że taka pomoc jest potrzebna.

Zmiana społeczna wśród mniejszości romskiej to proces nieunikniony, jednak na jego efekty trzeba poczekać. Mija kilkanaście lat od wprowadzenia funduszy przedakcesyjnych, około dziesięć lat od wprowadzenia *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce*¹⁸, siedem od wprowadzenia funduszy unijnych w ramach komponentu romskiego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, poddziałanie 1.3.1 *Projekty na rzecz społeczności romskiej*, zmiany są na razie odczuwalne. W porównaniu z pokoleniowymi zaległościami, których beneficjentem jest romska społeczność, możemy powiedzieć, że jesteśmy na dobrej drodze ku generalnym zmianom w dziedzinach socjalnych, zawodowych, edukacyjnych, zdrowotnych itd.

¹⁸ Efekty Programu są w pewnym stopniu zmierzone, powstał Raport końcowy z badania ewaluacyjnego Programu na rzecz społeczności romskiej stworzony przez Stowarzyszenie BORIS, w ramach projektu „Q jakości – poprawa jakości funkcjonowania Programu Romskiego”.

Summary

Agnieszka M. Caban

Roma organizations in Poland – the reality in practice

In Poland, the business representatives, leaders of the Roma minority is mainly centered around the activities of NGOs. This form of activity enables the realization of a number of goals and objectives, and enhances the freedom of action. At present, the country operates around 120 Roma NGOs, which are created in order to take care of things and not just the local Roma community. The article is an attempt to describe the reality of the Roma NGO activities for example Radom Roma Association „Romano Wast” („Helping Hand”), is also the analysis of the situation of Roma organizations and their leaders, who every day are struggling with the demands of the Polish institutions and the Roma community and Roma culture.

Agnieszka M. Caban – mgr kulturoznawstwa, doktorantka w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie